

DODATEK

ROLNICZY, PRZEMYSŁOWY I HANDLOWY

do

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

No. 3.

Poznań, dnia 20. Stycznia 1862.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki, Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Walne zebranie Towarzystwa rolniczego Gostyńskiego.

(Ciąg dalszy).

Walne zebranie 13. Września 1860 r.:

- 1) przemówiło za projektem zawiązania domu zleceń w W. Księstwie, i wybrało celem porozumienia się w tej kwestyi z innymi towarzystwami komisją, ze ś. p. G. Potworowski z Goli, pp. Łaszczewskiego z Jezewa i Chłapowskiego z Szóldr złożoną;
- 2) wyznaczyło następnie do odrębnej komisji pp. Chłapowskiego z Szóldr, Szczawińskiego z Brylewa i Śmitkowskiego z Łęgu, mających każdy u siebie zrobić doświadczenie z uprawą maku;
- 3) wysadziło trzecią komisją z pp. Łaszczewskiego z Jezewa, ś. p. G. Potworowski z Goli, Śmitkowskiego z Łęgu, Chłapowskiego z Szóldr i Zakrzewskiego z Drzewiec, mającą się nad tem zastanowić, jak najłatwiej byłoby zmienić dotychczasowe opodatkowanie gorzeln.

Walne zebranie 4. Grudnia 1860 r. odbyło się celem obrania przewodniczącego w miejsce zmarłego ś. p. G. Potworowski z Goli. Wybór padł na p. Szczanieckiego z Skóraczewa, celem oznaczenia z delegacjami innych towarzystw dnia, w którymby się centralne walne zebranie wszystkich towarzystw W. Ks. Poznańskiego odbyło.

Walne zebranie 14. Lutego r. b.:

- 1) postanowiło, aby na przyszłość członków przez balotowanie przyjmowano;
- 2) wyznaczyło komisją z pp. Żółtowskiego z Jarogniewic, Czarneckiego z Gogolewa i Mielżyńskiego z Pawłowic celem zrewidowania kasy, oraz udzielenia dotychczasowemu podskarbiemu pokwitowania.

W kasie znaleziono:

- | | |
|-----------------------------------------------|-------------------------|
| a) gotówką | 465 tal. 15 sgr. 7 fen. |
| b) kwit kasy pożyczkowej z Śremu na | 96 » — » — » |

razem 561 tal. 15 sgr. 7 fen.

która to suma p. Łaszczewskiemu wraz z listą zaległości 514 tal. wynoszących, oddaną została;

- 3) zgodziło się na to, ażeby licznie zjechać się na wyznaczone 21. Lutego r. b. centralne zebranie.

Walne zebranie dnia 17. Czerwca 1861.

- 1) wybrało komisją, złożoną z pp. Mycielskiego z Ponieca, Zakrzewskiego z Drzewiec, Pomorskiego z Grabianowa, Nowackiego z Nowejwsi, mającą z podskarbiem po przejrzaniu listy zaległości umorzyć pożyczki, któreby nie wpłynęły do kasy;
- 2) przeznaczyło znowu datek na laboratorium chemiczne w Poznaniu, nie oznaczywszy wszakże sumy, mającej być wypłaconą;
- 3) przyzwoliło na dalsze lokowanie funduszów towarzystwa w kasie oszczędności w Śremie;
- 4) w skutek wniosku p. Zakrzewskiego z Mszyczyna o zmianę ustaw Towarzystwa, mianowało zebranie komisją z panów Zakrzewskiego z Mszyczyna, Zakrzewskiego z Drzewiec, Gładysza z Łuszkowa i Mycielskiego z Ponieca, która wspólnie z zarządem projekt do zmiany ustaw miała ułożyć.

Na posiedzeniu dnia 9. Kwietnia 1861 ustanowił zarząd etat na rok bieżący w ilości 394 tal., przeznaczony do Towarzystwa centralnego $\frac{1}{3}$ część rocznych składek t. j. 131 tal. 10 sgr.

Podług raportu podskarbiego, na dniu tym przedłożonego, było w kasie do 30. Września 1860:

- | | |
|-----------------------------------|---------|
| a) w depozycie śremskim | 96 tal. |
| b) w gotówce | 583 » |

razem 679 »

Zarząd postanowił, aby panowie dyrektorowie zdawali na przyszłość sprawę z czynności, które na powiatowych zjazdach odbywać będą.

7. Października 1861 r. na posiedzeniu zarządu w obec wyznaczonej komisji rozrebrano projekt p. Zakrzewskiego z Mszyczyna do zmiany ustaw Towarzystwa, a zrobiwszy poprawki odnośne, powierzone sekretarzowi redakcją; projekt ten wykończony i wydrukowany pozwolił sobie zarząd złożyć na porządku dziennym dzisiejszego walnego zebrania.

Skutkiem odezwy zarządu centralnego z dnia 8. Marca 1861 zarząd nasz z odwołaniem się do decyzji walnego zebrania przesłał na ręce p. Łączyńskiego w Kościelcu akta jeneralne Towarzystwa agronomicznego na powiaty krobski, śremski i wschowski literą A. oznaczone, 121 dokumentów i 214 kart zawierające, z warunkiem, że po użyciu takowych zwrócone Towarzystwu tutejszemu zostaną, i d. 3. Lipca r. b. odebrał zarząd żądaną pokwitowanie.

19. Kwietnia r. b. nadeszły od zarządu centralnego następujące kwestye do opracowania:

- 1) o marglowaniu;
- 2) w jakich właściwie warunkach utrzymanie bydła całkowite lub częściowe na stajni w porze letniej opłaca się, i jakie korzyści te dwa sposoby utrzymania przynieść mogą bezpośrednio z podniesienia dochodu z chowidli bydła, a pośrednio z powiększenia ilości nawozu i co przemawia za trzymaniem bydła w okólnikach?
- 3) czy praca na wydział (akord) ma pierwszeństwo przed pracą na najem dzienny lub służbową, i w jakich przypadkach każdy z tych trzech sposobów ugody najkorzystniej da się zastosować?
3. Sierpnia 1861 przysłał zarząd centralny inne do opracowania zadania:
 - 1) Jakich chwycić się sposobów, aby lud nasz wiejski (nie wyłączając gospodarzy) uczynić produktyjniejszym?
 - 2) o kulturze łąk;
 - 3) o skutkach wapna na rolę i łąki;
 - 4) o przysposobieniu w jak najtańszy sposób do brych kompostów;
 - 5) czy wyścigi konne korzystny wpływ wywierają na chów koni W. Księstwa Poznańskiego, lub nie?

W tym samym czasie nadeszło do centralnego zarządu 50 egzemplarzy drukowanego sprawozdania, a później 10. Listopada r. b. 12 egzemplarzy tabeli sprzętu do wypełnienia w czterech naszych powiatach. Odezwa ta łączy zarazem uwiadomienie, jako 17. i 18. Grudnia r. b. walne zgromadzenie towarzystwa centralnego w Poznaniu się odbędzie.

Przewodniczący nasz imieniem zarządu przesłał

25. Czerwca r. b. półroczne sprawozdanie z czynności gostyńskiego towarzystwa.

Jak wiadomo projekt założenia laboratorium chemicznego do użytku rolnictwa wszedł w życie, a towarzystwo nasze skutkiem odezwy towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, przychylił się do wprowadzenia w życie tego projektu, wsparło je kilkakrotnie funduszami swemi, niemniej wysłało delegacją złożoną z ś. p. G. Potworowskiego, pp. Chłapowskiego z Szóldr i Łaszczewskiego z Jeżewa, celem naradzenia się z innemi towarzystwami nad potrzebą założenia dla rolników domu zleceń w Poznaniu na wzór podobnych w Królestwie już istniejących.

Pierwszego Lutego 1860 r. odebrał zarząd od naczelnego prezydium W. Ks. wezwanie do oznaczenia stosunku i stopnia wilgoci w gruntach; pp. Graeve z Borku, ś. p. G. Potworowski z Goli i Lossow z Gryżyny przesłali w czasie swoim treściwe w tej mierze sprawozdanie, również i o doświadczeniach z guanem i solą chilijską w obrębie towarzystwa robionych.

Na zapytanie zarządu, gdzieby można nabyć żyta hiszpańskiego, nadeszła od ministra spraw rolniczych dnia 7. Września 1860 odpowiedź, jako zboża tego gatunku ani ministerjum ani krajowe ekonomiczne kolegium dotąd nie sprowadziły.

D. 26. Lutego 1860 r. przesłał sekretarz krajowemu ekonomicznemu kolegium sprawozdanie z walnego zebrania, odbytego d. 24. Grudnia 1859 roku.

Pod tą samą datą odebrał zarząd odezwę ministra spraw rolniczych z przyłączeniem formularzy sprzętu i omłotu, które, wypełnione po powiatach, znowu zwrócone zostały.

Na odezwę jeneralnego sekretarza krajowego ekonomicznego kolegium z dnia 10. Grudnia 1860 r. przesłał sekretarz 23. Stycznia r. b. wykaz statystyczny towarzystwa, później zaś sprawozdanie z walnego zebrania, dnia 14. Lutego roku bieżącego odbytego.

D. 4. Lipca odebrał zarząd nowe szemata na r. b., które, wypełnione w ostatnim czasie, ministrowi spraw rolniczych odesłano.

W skutek odezwy naczelnego prezydium W. Ks. Poznańskiego z d. 15. Czerwca 1859 roku przesłał zarząd uwagi i spostrzeżenia swoje co do szkód, jakie robaki zeszłej jesieni w zbożu zrzędziły.

D. 6. Lipca 1859 r. zażądało naczelnego prezydium, ażeby wszelkie wnioski i przedstawienia, z rolnictwem styczność mające, już nie do krajowego ekonomicznego kolegium, lecz wprost do ministra spraw rolniczych zanościć. (Dok. nast.)

Z Bukowskiego, 4. Stycznia. — Z polecenia zarządu Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych przesyłam szanownej redakcyi na-

stępujące sprawozdanie z prośbą o łaskawe zamieszczenie:

Towarzystwo ku wspieraniu urzędników gospodarczych W. Ks. Poznańskiego dopełniwszy organizacji swej w Czerwcu z. r. wyborem zarządu centralnego i rady zawiadowczej, małe dotychczas w rozwoju swym uczyniło postępy, albowiem egzystencya i działalność stowarzyszenia na podstawie przyjętego statutu takiegoż Towarzystwa w prowincyi szląskiej zależna od uzyskania praw korporacyjnych i potwierdzenia ze strony królewskiego rządu, którego to potwierdzenia dotychczas niema. Zaraz po wyborze swym zrobił zarząd podanie do JW. prezesa naczelnego o zatwierdzenie statutu zawiązanego towarzystwa i o udzielenie mu praw korporacyjnych, a gdy aż do Grudnia odpowiedź nie nadeszła udał się prezes zarządu p. Karśnicki osobiście do pana prezesa naczelnego z prośbą o przyspieszenie rezolucyi na rzeczne podanie. Otrzymał przyrzeczenie, że wkrótce odpowiedź udzieloną będzie.

Tymczasem królewska rejencya wydała w ubiegłym półroczu okólnik do wszystkich radców ziemiańskich, w którym zwróciła ich uwagę na świeżo zawiązane stowarzyszenie, oraz na podwójną jego naturę, to jest! że nie może być uważane jako czysto rolnicze, ale raczej jako Towarzystwo wzajemnej pomocy i wsparcia, nakształt Towarzystw zabezpieczenia życia, które tylko za przyzwoleniem rządu zawięzywać się mogą. Okólnik ten w różnych powiatach różny miał skutek. Radcy ziemiańscy jedni ograniczyli się zapewne tylko na zdaniu sprawy rejencyi o rozwoju Towarzystwa w powiecie i na zakomunikowaniu opinii swej o statutach, inni żądali od dyrekcji powiatowych podania listy członków, inni tamy kłaść poczeli rozwojowi towarzystwa, a jeden wreszcie podał wniosek do prokuratury sądowej, aby członkom dyrekcji proces wytoczyła.

W tem położeniu rzeczy zawiśło dalsze działanie od tego, co najwyższa władza prowincjonalna zdecydowała. Jeżeli statut zatwierdzony będzie, dołoży zarząd wszelkich starań, aby Towarzystwo osiągnęło znaczenie i zakres odpowiedni swemu szczytnemu powołaniu; jeżeli zaś czego przypuszcząć się niegodzi, zatwierdzenie odmówionem będzie, natenczas zarząd zwoła walne zebranie, które formę dalszej Towarzystwa egzystencyi na mocy prawa o stowarzyszeniach postanowi.

Z akt zarządu okazuje się, iż Towarzystwo to dotychczas w 19 powiatach się zawiązało. Z tych cztery powiaty: gnieźnieński, czarnkowski, inowrocławski i szubiński nie nadesłały żadnego sprawozdania; powiaty zaś: ostrzeszowski, wrzesiński, i wągrowiecki podały liczbę swych członków, ale bez oznaczenia ilości rocznych składek i kategorii członków (którzy wedle stanu dzielą się na honorowych, zwyczajnych i nadzwyczajnych).

W pozostałych 12tu powiatach jest obecnie 336 członków opłacających 1694 tal. rocznych składek. Najwięcej członków mają powiaty: wągrowiecki (63) krobski (48) i bukowski (47). Nadmieniam się że do powiatu bukowskiego przystąpiło 10 członków z powiatu babimostskiego.

Najwięcej składek płać powiaty: bukowski włącznie 10 członków z babimostskiego powiatu (235 tal.) szamotulski (234 tal.), krobski 216 tal.) i wyrzyski (213 tal.), najmniej mogilnicki (68 tal.) i śremski (78 tal.).

Członków honorowych, którzy jednorazowo po 50 talarów złożyli, jest w ogóle 4, w powiecie szamotulskim 1, w powiecie wyrzyskim 3.

Nie zgłosiły się wcale do Towarzystwa powiaty: bydgoski, chodzieski, międzychodzki, międzyrzecki, krotoszyński i odalanowski.

Składek wpłynęło ogółem do kasy zarządu dopiero 775 tal. 16 sgr. 2 fen., z których 620 tal. ulokowane w papierach procent przynoszących, a reszta z wyjątkiem małego remanentu kasowego rozeszła się na druki i różne potrzeby biurowe.

Biorąc miarę z prowadzonych korespondencyi zarządu, największą czynność rozwinęła dyrekcya powiatu krobskiego, z którą korespondencya już przeszło 100 numerów wynosi.

Taki jest obecny stan Towarzystwa.

Wątpić nie można, że potwierdzenie statutu i udzielenie praw korporacyjnych przez rząd krajowy odmówione nie będzie, bo kiedy inne prowincye monarchii pruskiej dobrodziejstwa tego dostąpiły, niepodobna przypuścić, iżby słowo w słowo ten sam statut w W. Ks. Poznańskim miał mieć cechę polityczną, a więc wzbronioną, kiedy w prowincyi Szląskiej nie tylko cechy tej nie ma, ale nawet Towarzystwo tym samym statutem się rządzące protekcji rządowej doznaje i znakomicie się rozwija ku dobru tak urzędników gospodarczych, jako też ich chlebobawców. Zanim jednakże to potwierdzenie nastąpi, i swobodne działanie się rozpocznie, życzyliby należało, aby tymczasem czynności przygotowawcze wszędzie ukończone były. Potrzeba zaś w szczególności:

1) aby w powiatach, gdzie Towarzystwo nasze jeszcze nie zawiązano, gorliwsi o dobro publiczne i własne obywatele niezwłocznie organizacją jego się zajęli;

2) aby ze wszystkich powiatów specjalne sprawozdania zarządowi przesłane były, a to na ręce generalnego sekretarza Towarzystwa p. Kierskiego w Poznaniu Barlebenshof nr. 1;

3) aby dyrekcye powiatowe dołożyły starań, iżby jak największą liczbę członków tak honorowych jako też zwyczajnych dla Towarzystwa pozyskać.

4) aby dyrekcye fundusze, jakie posiadają, zarządowi odesłały, iżby te zesrodkowane i stoso-

wnie ulokowane prowizjami dochody Towarzystwa pomnażać mogły;

5) aby członkowie o wakujących u siebie posadach urzędniczych, a dyrekcye powiatowe o zgłaszających się, a na polecenie zasługujących urzędnikach gospodarczych wiadomość zarządowi podawały.

W naszym położeniu i stosunkach stowarzyszenie to błogie dla dobra pospolitego przynieść może korzyści, gdyby tylko ile możności rozpowszechnione było, i gdyby dyrekcye powiatowe sprawę towarzystwa gorliwie się zajęły.

Patrzmy jak świetnie Szląskie Towarzystwo się rozwinęło. Wedle sprawozdania prezesa tegoż Towarzystwa p. Elsnera von Gronow, liczy ono w 52 powiatach Szlązka; 27 patronów honorowych, t. j. takich, którzy jednorazową złożyli składkę po 100 do 250 tal. dalej 368 członków honorowych, którzy po 50 tal. jednorazowej składki zapłacili, 37 członków nadzwyczajnych z roczną składką 2203 tal. i 1402 zwyczajnych członków z roczną składką 8022 tal.; w ogóle 1834 członków z roczną składką 10225 tal. a z 5615 tal. jednorazowych datków.

Otóż naśladowania godny przykład dla nas, chociażby nie pod względem wysokości składek, której W. Ks. Poznańskie nigdy osiągnąć nie może, to pod względem powszechnego udziału. Bodaj w szczególności właściciele i dzierżawcy dóbr ziemskich przekonać się zechcieli, że w ich interesie leży popieranie Towarzystwa, które im spokojnych o swą przyszłość a więc statecznych, pracowitych i życzliwych urzędników, a prawych stróżów majątku przysposobić może.

Rozmaitości.

— Żywe płoty dotąd są mało u nas znane, żyćzyby więc wypadało, aby się więcej rozpowszechniły. Zwykle się na nie używa głogu zajęczego, z którego płot wytrwa 150 lat. Teraz atoli sprowadzono ze Syberji nową roślinę tak zwany głóg krwawy (*crataegus sanguinea*) który jest daleko lepszym na zwe płoty, bo rośnie bardzo szybko i gęsto, nie rozpościera szeroko korzeni, a co najgłośniejsza nasienie jego puszcza w dni 20, gdy tymczasem nasienie głogu zajęczego rok w ziemi położy, zanim pocznie kiełkować.

— Sadzenie ziemniaków na zimę. Pewien sławny gospodarz belgijski sadzi już 25 lat ziemniaki w jesieni, a nie tylko zbiór miewa obfitszym, bo ziemniak zaraz na wiosnę puszcza łodygę, gdy tymczasem ziemniaki zasadzone po zimie często po parę tygodni w ziemi leżą, zanim poczną kiełkować.

Stowarzyszenie kupieckie.

Poznań, 20. Stycznia. — W pierwszych dniach

zeszłego tygodnia mało przywieziono na targi, w końcu średnio. Ceny były jak dawniej, z wyjątkiem pszenicy i jęczmienia, które spadły. Za piękną pszenicę picono 73—74 tal., średnią 67—70 tal., poślednią 60—65 tal.; ciężkie żyto 46—49 tal., lekkie 42—44 tal.; wielki jęczmień 35—39 tal.; mały 32—37 tal., owies 20—24 tal.; tatarka 29 do 34 tal.; groch wrzący 43—45 talarów, groch na paszę 40—42 tal.; ziemniaki $9\frac{2}{3}$ — $10\frac{1}{2}$ talarów.

Mąka pszenna Nr. 0 $5\frac{1}{2}$ tal., Nr. 0 i $1\frac{5}{6}$ tal., rzanna Nr. 0 $3\frac{5}{6}$ tal., Nr. 0 i $3\frac{2}{3}$ tal. za cetnar bez podatku.

Interesa terminowe co do żyta słabe. Dowóz okowity zwiększył się, brano ją na składy. Targi ożywiły się w końcu tygodnia i chętniej kupowano, jednak ceny niedorównały poprzednim.

Gdańsk, 15. Stycznia. — Od ostatniego sprawozdania mieliśmy silne mrozy codziennie 8 do 16 stopni i sanna wyborna ustaliła się w całej prowincyi.

O ile prawdopodobna, wojna między Anglią i Ameryką ożywiła ducha w spekulacyi handlu zbożowego, o tyle załatwienie kwestyi na drodze pokojowej, rzuciło targi angielskie w najzupełniejsze odretwienie, zwłaszcza przy nadzwyczajnie obfitych dowozach, sprowadzonych pomyślnymi wiatrami. Depesza poniedziałkowa przywiozła zniżenie 2 do 3 szyl., a środowa 1 do 2 szyl. obniżenia notowała. Telegram z wczorajszego targu, zdaje się niejakiś położony kres temu nie naturalnemu upadkowi cen zbożowych, zwiastując, że na angielską pszenicę po cenach poniedziałkowych chętniej znajdowali się kupcy, a tylko przy forsownych sprzedażach amerykańskiego ziarna przyjmowano 1 szyl. na kwarterze niżej.

Targi francuskie, belgijskie i holenderskie nie przedstawiły ożywienia, a pod wpływem niepomyślnych wiadomości z Anglii wszędzie się mniej więcej stanowczo ku zniżeniu okazywała dążność.

Na naszej giełdzie również i kupujący i sprzedający stracili odwagę, a w małych obrotach trzeba się było poddać zniżeniu, które w ciągu tygodnia od 10 do 20 guld. na łascie oceniamy. W ogólności dowozy były bardzo szczupłe i to głównie w gatunkach podrzędniejszych, mała partyjka pięknego $88\frac{1}{2}$ funt. ważącego ziarna przyniosła wysoką cenę 3 tal. 15 sgr. 10 fen.

Sprzedano w ciągu tygodnia: pszenicy 9300 szefli, żyta 11,100, jęczmienia 2400, grochu 1800.

Płacono za szefel wagi pruskiej:

	Tal.	sg.	fen.	Tal.	sg.	fen.
Pszennica	82/15—83/24	2	27	6	3	4
>	84/3—85/22	3	6	—	3	10
>	86/2—88/11	3	10	10	3	15
Żyto	81/25	2	—	—	2	1
Groch		1	22	1	2	1

Kursa zamian: Londyn 6 20. — Hamburg $149\frac{1}{8}$. Amsterdam $141\frac{1}{8}$. Alexander Makowski et Comp.